

Kobranocka, Ludzie za kawa

ludzie za kawałek blachy
cztery kółka domek z płotkiem
zakopali się po pachy
głowy sterczą za wychodkiem
to jest swojski krajobraz
może spojrzeć raczysz
może to nie wzrusza
może w oczy kopie
tylko mnie tam nie zobaczysz
bo ja jestem w środku
bo ja jestem w środku w kłocie
ludzie siebie się zaparli
w zatwardzenia stałą modę
już przestali w gacie walić
tylko robią w sobie w środek
to jest swojski krajobraz
może spojrzeć raczysz
może to nie wzrusza
może w oczy kopie
tylko mnie tam nie zobaczysz
bo ja jestem w środku
bo ja jestem w środku w kłocie
swatów mi przysyła bieda
i codziennie z nią się żenię
lepiej jest butelki sprzedać
niż sprzedawać swe sumienie
to jest swojski krajobraz...